

ZBOROWNIK

www.inobaptysci.pl | pastor@inobaptysci.pl | ul. Farna 9 Inowrocław, tel. 607 051 084

Nr 4, Kwiecień 2018 r.

W kwietniowym numerze:

- Słowo od Pastora: “Dlaczego szukacie Żywego wśród umarłych?”
- Pastor Zdzisław Józefowicz: “Wierzę w Zmartwychwstanie”
- Pascha (przedruk)
- Jan i Marta Szczepańscy: “Niechlubna przypadłość stolikowa”
- L. B. Cowman “Pszenica młócona bywa”
- Z życia zboru
- Kalendarz zborowy
- Plan czytania Biblii

“Wiem, że Ty możesz wszystko
i że żaden twój zamysł nie jest dla
ciebie niewykonalny”

Joba 42:2

Dlaczego szukacie Żywego wśród umarłych?

W pierwszy dzień po święcie Paschy, tam w Jerozolimie, nic nie wskazywało, że wraz z nastaniem dnia tak wiele się zmieni w życiu każdego człowieka. To miasto, uspione jeszcze po przeżywaniu świątecznych uroczystości nie przeczuwało, że Bóg jest tak blisko w swoim działaniu, przełamuje bramy śmierci, aby dać ludzkości obietnicę zmartwychwstania. Nie bez powodu na określenie tych świąt używamy stwierdzenie: „Święta Wielkiej Nocy”.

Dokonało się coś wielkiego, coś bardzo ważnego, jak jest napisane w Ewangelii Łukasza: „Natomiast pierwszego dnia tygodnia, ledwie zaczęło świtać, kobiety przysły do grobowca, niosąc wcześniej przygotowane wonności. Kamień zamykający wejście zastały jednak odsunięty, a po wejściu do środka nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy już nie wiedziały, co począć, oto nagle stanęli przy nich dwaj mężczyźni w połyskujących szatach. One, zdjęte strachem, pochylały twarze ku ziemi i wówczas padły słowa: Dlaczego szukacie Żywego wśród umarłych? Nie ma Go tu, zmartwychwstał! Przypomnijcie sobie, co wam zapowiedział jeszcze w Galilei, że Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi, zostać ukrzyżowany i trzeciego dnia zmartwychwstać. Wtedy przypomniły sobie Jego słowa”. (Nowe Przymierze, Łk 24: 1-8).

Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa są fundamentem naszego życia, naszej wiary. Zmartwychwstanie znaczy wzbudzenie lub powstanie. Jako naśladowcy Jezusa nie żyjemy tylko dla tego, co możemy nazwać „dziś”, lecz dla wieczności. Jezus żył krzyżem, który był przed Nim na tle wieczności: „Utkwijmy wzrok w Jezusie, w Tym, który wzbudza i doskonali wiarę, i który ze względu na czekającą Go radość wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę, i zajął miejsce po prawej stronie tronu Boga. (Hbr 12,2).

Na tym fundamencie opiera się chrześcijaństwo i na tym ma się opierać życie każdego chrześcijanina. Chrześcijanin stawia swoje życie na śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Zmartwychwstanie Pana Jezusa pokazuje, że śmierć jest pokonana i że On jest Panem wszystkiego. Dietrich Bonhoeffer powiedział tak: „Kto zna Wielkanoc, nie może rozpaczać”. Człowiek, który podejmuje naśladowanie,

zna już tylko Chrystusa, widzi tylko Jego, a nie wyznaczoną drogę, która jest przecież po ludzku zbyt trudna.

Pastor Sławek Ciesiołka

Wierzę w zmartwychwstanie

„...Dlaczego szukacie Żywego wśród umarłych?”
(Łk 24:5)

Święta Wielkanocne w swym charakterze są świętami radości, a tradycja ludowa dopisała im charakter rodzinny. W zależności od tego w jakim jesteśmy wieku różne elementy Święta Wielkanocnego sprawiają nam radość, są to: symbole wielkanocne (pisanki, zajaczkę, baranek, śmingus, różgi brzoźowe), czas wypoczynku, odwiedziny krewnych, suto zastawione stoły. Wszystko to jest produktem ubocznym świąt.

Centrum świątecznej tradycji kryje się w tym co wyraża cytowane słowo: „...Dlaczego szukacie Żywego wśród umarłych?” Wyraźniej niż zwykle zadajemy sobie pytanie w dniu pamiętki zmartwychwstania Jezusa Chrystusa - życie czy śmierć? O czym mówią chrześcijanie i czym są tak podekscytowani, że przychodzą do zboru, kościoła i śpiewają pieśni, mówią z takim entuzjazmem - Jezus żyje. Religijny człowiek w świątecznym nastroju szuka zwyczaju, tradycji, rzetelnego wspomnienia, natomiast wierzący szuka życia, wieczności i żywego Boga. Taka wstępna może być ocena różnic w obchodzeniu pamiętki zmartwychwstania Jezusa przez ludzi wiary. Mamy świadectwo o zmartwychwstaniu i żywym Bogu. Chcemy tchnąć życie w ten zwyczaj i tradycję.

Mowa o zmartwychwstaniu dziś właściwie nie szokuje, nie zadziwia, chociaż dla wielu religijnych ludzi nic naprawdę nie znaczy - puste słowo. Oznacza dobry czas i to wszystko. Używając młodzieżowego języka powiemy - jest fajnie. Co znaczy dla nas słowo zmartwychwstanie? Czy już osłuchaliśmy się z nim? Cofamy się wstecz do czasów, których ta dzisiejsza pamiętka dotyczy i wtedy ten zwrot znaczył wiele - to było szokujące, niezrozumiałe słowo lub zjawisko, które przyprawiało o kręcenie głową z niedowierzaniem. Gdybym miał zestawić słowo „zmartwychwstanie” z innym, to połączyłbym je ze słowem „zaskoczenie” lub „szok”. Jezus był świadomy, że to przed czym byli ludzie i uczniowie jest tak potężne, iż wielu powie: „niemożliwe”. Dlatego

przygotowywał, uprzedzał, że takiego zdarzenia będą świadkami. Mówił uczniom, że będzie ukrzyżowany i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Zmartwychwstanie jest bardzo istotnym elementem życia wiary. Podstawowym zwiastowaniem Dziejów Apostolskich było świadectwo apostołów o mocy zmartwychwstania. Nasza wiara nie opiera się na bożku, ale żywym Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba. To jest najważniejsze poselstwo Wielkanocne. My nie mamy tkliwych wspomnień, ale zwiastowanie, które podrywa nas do chwały, zachwytu, entuzjazmu, że Bóg jest żywym, realnym, obecnym w naszym życiu. Nie jest Bogiem gdzieś daleko w niewiadomej przestrzeni kosmicznej, ale tu blisko na ziemi obok nas, w naszych sprawach.

Wiara w zmartwychwstanie może stawiać nas w rzędzie fanatyków, fantastów. Ap. Paweł mówił o tym tak często i w tych wielu miejscach, że byli ludzie gotowi wystawić mu przysłowiowe „żółte papiery”. „W czasie tych rozmów ścierali się z nim niektórzy filozofowie epikurejscy i stoicy. Jedni mówili: „Cóż to chce nam powiedzieć ta papuga?„. Drudzy zaś: „Zdaje się, że głosi obce bóstwa”. Głosił im bowiem dobrą nowinę o Jezusie i zmartwychwstaniu. (tłum. Ewangelicznego Instytutu Biblijnego) Kiedy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni zaczęli szydzić, a drudzy powiedzieli: „O tym nam opowiesz przy innej okazji.” (DA 17:18,32).

To jest fantastyczne. Świat może się śmiać, że wierzymy w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Boga, który może w ich mniemaniu „zestarzał się”, ale niech tylko diabeł mocniej przydusi ten świat, to naprawdę wtedy biegnie on do tych, którzy w takiego „starego” Boga wierzą. U nich szukają pociechy, porady, pomocy. Nasz Bóg żyje - Jezus żyje - zmartwychwstał, my mamy to co daje żywy Jezus - religijny świat ma to co daje martwe bóstwo - śmierć. My mamy życie. „Bo ja wiem, że Odkupiciel mój żyje i że jako ostatni nad prochem powstanie. ...Wolny od ciała będę oglądał Boga. Zobaczę Go sam, osobiście, moje oczy, niczyje inne — moje jestestwo już tęskni za tą chwilą!” (Job 19:25-27).

Taki jest też sens nowotestamentowego poselstwa o życiu, które swoje przypieczętowanie znajduje w Zmartwychwstałym. Dlatego ogłaszamy: „Ja jestem Pierwszy i Ostatni — i Żywy. Byłem martwy, lecz teraz żyję na wieki wieków. Mam też klucze śmierci oraz świata zmarłych.” (Obj 1:18-19).

Pan zmartwychwstał. Nie stwarzamy sztucznego nastroju. Świąteczne nastroje nie wytrzymują próby życia. Żyjemy nie przelotnymi wzruszeniami,

chwilowym entuzjazmem, ale stałą wiarą. Zmartwychwstanie jest kamieniem węgielnym chrześcijaństwa.

Zdzisław Józefowicz

Pascha (Pesach)

Święto Paschy (hebr. פסח - Pesach, 'przejście') przypada 14 Nissan kalendarza żydowskiego (marzec/kwiecień) po zachodzie słońca. Jest ono ściśle związane z następującym bezpośrednio po nim 7-dniowym Świętem Przaśników i traktowane jako całość. Od czasu, kiedy zbudowano Świątynię w Jeruzalem, Pascha stała się jednym z tzw. świąt pielgrzymich (hebr. szalosz regalim) (5 Mojż. 16:16, 2 Mojż. 23:14-17, 34:23).

Święto Pesach upamiętnia noc kiedy Izraelici opuścili Egipt, miejsce swojej niewoli. W ostatni wieczór, przed wyjściem z 'Eretz Mitzraim' (ziemia egipska w języku hebrajskim), zgodnie z nakazem Bożym mieli oni spożyć wieczerzę, której najważniejszym daniem był baranek (2 Mojż. 12:3-11). Krwią zabitego na ten cel baranka, każdy Izraelita miał oznaczyć drzwi swojego domostwa.

Bardzo ważne było, aby nie zaniechać żadnego ze szczegółów związanych w wyborem tego baranka. Między innymi, miał to być baranek absolutnie bez żadnej skazy, a na sprawdzenie tego były aż 4 dni (2 Mojż. 12:3-6). Ponadto Bóg ściśle wyznaczył sposób jego przyrządzenia, a nawet spożycia (2 Mojż. 12:8-11). Dlaczego było to takie ważne? W wymiarze ówczesnych wydarzeń, chodziło o ocalenie życia pierworodnych, ponadto podkreślało wagę odzyskania wolności. To wystarczyło, aby każdy Izraelita z bojaźnią dostosował się do tych wszystkich szczegółowych przepisów, łącznie z zaznaczeniem krwią swoich odrzwi.

„A krew ta będzie dla was znakiem na domach, gdzie będziecie. Gdy ujrzę krew, ominę was, i nie dotknie was zgubna plaga, gdy uderzę ziemię egipską. Dzień ten będzie wam dniem pamiętnym i będziecie go obchodzili jako święto Pana; będziecie go obchodzili przez wszystkie pokolenia jako ustanowienie wieczne.” (2 Mojż. 12:13-14, BW).

Dziś wiemy, że każdy szczegół ówczesnej Paschy wybiegał w daleką przyszłość, gdyż Baranek paschalny obrazował Zbawiciela - Baranka Bożego (Jana 1:29). Stąd bezwzględne zalecenia: aby baranek

był bez skazy (2 Mojż. 12:5, por. Hebr. 9:14), aby nie łamano żadnej jego kości (2 Mojż. 12:46, por. Jana 19:36), aby jego krwią oznaczyć drzwi swojego domostwa na znak wiary, iż ta krew ocala życie (2 Mojż. 12:22-23, por. Rzym. 5:9). Istnieje jeszcze szereg innych proroczych obrazów wskazujących na Zbawiciela. Przed Świętem Paschy należało usunąć z domostw wszelki zakwas (2 Mojż. 12:15,19 13:7).

Zakwas symbolizuje grzech, obłudę, złość i przewrotność (Łuk. 12:1, 1 Kor. 5:7-8, Gal. 5:9). Chleb pozbawiony zakwasu (upieczony z ciasta zarobionego wyłącznie z wody i mąki, bez drożdży) - maca, spożywany w Święto Paschy oraz pozostałe 7 dni Święta Przaśników, miał symbolizować bezgrzeszne ciało Chrystusa (ale nie tylko - o czym szerzej w rozdziale o Święcie Przaśników). W czasie uroczystości obchodzonej w tym dniu wieczerzy (tzw. wieczerza sederowa) pije się cztery kielichy wina, które symbolizują wolność i szczęście. Każdy kielich ma swoją nazwę i oznacza cztery obietnice Boże: „Wyprowadzę (hoceti) was spod ciężaru robót w Egipcie, Wyratuję (hicalti) was z niewoli, Wybawię (gaalti) was okazując wielką moc i wielkie wyroki, Wezmę (lakachti) was dla siebie jako naród, będę dla was Bogiem.” (2 Mojż. 6:6-8, por. BG i BT).

Znając porządek wieczerzy sederowej, można wywnioskować, iż Jezus wypowiedział słowa zapisane w Ewangeliach (Mat. 26:26-29, Łuk. 22:15-20) właśnie przy trzecim kielichu, “kielichu zbawienia”. To doroczne święto, upamiętniające wyjście z Egiptu i ocalenie pierworodnych wskazuje na doniosłe wydarzenia z udziałem Mesjasza – Baranka Bożego, a ostatecznie wskazuje na zbawienie. Jak to możliwe, że Żydzi, skrupulatnie wypełniając, do dnia dzisiejszego, te prorocze zapowiedzi ukryte w ceremonii tego święta, jeszcze nie zdali sobie sprawy z ich głębi? Są podstawy, aby sądzić iż wkrótce to nastąpi. Zwróćmy uwagę na jeden z istotnych szczegółów. Pesach jest nazywane dniem ocalenia pierworodnych, ponieważ baranek paschalny był ofiarą wykupu za ocalonych pierworodnych. „I powiesz do faraona: Tak mówi Pan: Moim synem pierworodnym jest Izrael. Mówię do ciebie: Wypuść syna mojego, aby mi służył. Jeśli będziesz się wzbraniał od wypuszczenia go, Ja zabiję twego syna pierworodnego.” (2 Mojż. 4:22-23,*BW).

Zatem w szerszym kontekście Baranek Boży okazał

się wykupem za życie Jego pierworodnego – Izraela. Dlatego Apostoł Jan napisał: „On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata.” (1 Jana 2:2, BW, por. Rzym. 1:16). Biblia często mówi o pierworodnych oraz o pierwocinach plonów, które zawsze miały być poświęcone Bogu (2 Mojż. 13:2, 34:19). Oczywiście przede wszystkim, ma to znaczenie w odniesieniu do Jezusa, jako pierworodnego Syna Bożego (Kol. 1:15), pierworodnego z umarłych (Obj. 1:5), ale w dalszym kontekście odnosi się do Izraela (por. Oz. 11:1).

Co oznacza Egipt? Egipt to po hebrajsku ‘Micraim’ (rdzeń tego słowa: ‘mear’ znaczy: uciskać, dusić, zwięzać). Egipt jest symbolem ucisku i zniewolenia. Czy słowa „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.” (2 Mojż. 20:2, BW), rzeczywiście wypełniły się na Żydach, jako obietnica wolności i wyzwolenia z jarzma

obcego narodu? Czy w zamierzeniu Bożym miejsce faraona mieli zająć inni ciemężyciele? Wiele wydarzeń w Biblii jest proroczą zapowiedzią czegoś, co wypełnia się potem na większą skalę. Tak też będzie i w tym przypadku. Wyjście z Egiptu i wejście do ziemi obiecanej było częściowym spełnieniem się tych zapowiedzi. Pismo Święte obiecuje

Żydom całkowite wyzwolenie od nieprzyjaciół i bezpieczną przyszłość na wieki (Am. 9:15, Izaj. 35:10). Zainteresowanych szczegółami zachęcam do przeczytania opracowania pt. „Izrael – duchowy czy cielesny?” (rozd. 18), zamieszczonego na tej witrynie.

Skoro Żydzi czekają jeszcze na osiągnięcie pełni swojego wyzwolenia - i dlatego obchodzą to święto, to czy można powiedzieć, że proroczy obraz Święta Paschy wypełnił się dla chrześcijan (Hebr. 10:10-12)? Czy jesteśmy już: ‘wyprowadzeni, wyratowani, wybawieni i wzięci’? „Mimo że wiecie już raz na zawsze wszystko, to jednak pragnąłbym wam przypomnieć, że Pan, który wyprowadził naród [izraelski] z niewoli egipskiej, wytracił jednak później tych wszystkich, którzy nie wierzyli.” (Judy 3:5, BW-P).

Tak więc, wyprowadzenie z niewoli egipskiej nie oznaczało jeszcze wejścia do obiecanej ziemi. Paradoks? Przecież wszyscy Izraelici opuszczając Egipt mieli przed sobą cel - otrzymać tę ziemię. Inaczej, nie rusziliby się z miejsca. A jednak, ze wszystkich 600 tysięcy mężczyzn oraz setek tysięcy kobiet, weszły tam tylko dwie osoby: Jozue i Kaleb! Pozostali- to nowe pokolenie, dzieci tych, którzy z



powodu niewiary pomarli na pustyni.

Rozważmy głęboko ten przykład, który Juda napisał dla naszego pouczenia (Rzym. 15:4). Obyśmy wyprowadzeni z niewoli grzechu, ku zbawieniu - naszej ziemi obiecanej - również nie pomarli z powodu niewiary, zanim dokona się pełnia naszego zbawienia i ziści się sens czwartego kielicha "wzięci". Z uwagi na fakt, iż nam poganom została odsłonięta Ewangelia - a jeszcze nie wszystkim Żydom - może nam się tylko wydawać, że wyprzedzamy ich pod jakimś względem. Niestety tak nie jest. My możemy jedynie uznać, że zostaliśmy wyprowadzeni z niewoli tego świata - tylko w wymiarze duchowym - podczas gdy Żydzi już po raz drugi w sensie fizycznym wchodzą do swojej ziemi obiecanej (patrz opracowanie „Izrael – fizyczny czy duchowy”, rozdz. 9). Nie weszliśmy jeszcze do odpocznienia Bożego - tak jak i Żydzi. Zatem ani oni, ani my nie żyjemy jeszcze w Królestwie Bożym:

„Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wdycha i wespół boleje aż dotąd. A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego.” (Rzym. 8:22-23, BW).

„A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa.” (Hebr. 4:9-11, BW). I chociaż ofiara Jezusa Chrystusa w pełni zaspokaja możliwość naszego zbawienia, jednak ciągle jest to potencjalna możliwość. Zważmy na słowa: „A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.” (Mat. 24:13, BW). Nawet Apostoł Paweł napisał: „ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony.” (1 Kor. 9:27, BW). Czy uważamy się za kogoś lepszego albo duchowo mocniejszego od niego?

Rozumienie symboliki tych świąt w odniesieniu do Mesjasza, to uzmysłowienie sobie, że tym barankiem paschalnym jest nasz Zbawiciel. Pozwala to odczuwać całą pełnię i istotę przesłania, która w tym święcie jest skierowana do całej ludzkości - skoro Baranek Boży gładzi grzech całego świata (Jana 1:29). Niektórzy uważają jednak, że Pascha jest świętem typowo żydowskim, a chrześcijanie powinni obchodzić Pamiątkę Wieczery Pańskiej, którą ustanowił Jezus (Jezus). Oczywiście, można byłoby 'okroić' całą wieczerę sederową i wzniesić tylko trzeci kielich oraz spożyć symbolicznie kawalek macy. Jednakże ukryta głębia całej wieczery sederowej zaskakuje

ilością elementów mesjańskich. Przykładem może być poszukiwany po wieczerzy afikoman (schowany na jej początku kawałek macy), który symbolizuje ukryte na czas śmierci ciało Mesjasza, a jego odnalezienie - ujrzenie Go zmartwychwstałego. Ponadto, rozważanie wyjścia z niewoli (Egiptu, który obrazuje niewolę tego świata oraz pęta grzechu), przedstawionej jako smak gorzkich ziół i słonej wody - łąz zniewolenia. Poznanie tych oraz wielu innych szczegółów, poprzez osobiste przeżywanie i uczestniczenie w nich, może niezmiernie ubogacić naszą wiarę. Dlatego właśnie, coraz więcej bogobojnych chrześcijan przyłącza się do celebrowania tego święta wraz z Żydami mesjańskimi, chcąc naśladować naszego Mistrza i Pana.

Gdyby Jezus chciał znieść Święto Paschy, to po prostu by go nie obchodził. Natomiast On zawarł Nowe Przymierze (Mat. 26:28) podczas, a nie zamiast tej uroczystości. Zastanówmy się też, dlaczego Apostołowie i pierwsi chrześcijanie obchodzili Paschę (Jana 2:13, Mat. 26:19, Dzieje 20:6)? Co wobec tego oznacza naśladowanie Chrystusa? „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa.” (1 Kor. 11:1, BW). „Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie.” (Filip. 3:17, BW). Także fakt, iż w starożytnym Izraelu Paschę mogli obchodzić także cudzoziemcy ma tu proroczą wymowę:

„A jeżeli zamieszka u was obcy przybysz i chce obchodzić Paschę dla Pana, to niech uczyni to według przepisów i praw dotyczących Paschy; jednakowy jest przepis dla was, zarówno dla obcego przybysza jak dla tubylca.” (4 Mojż. 9:14, BW). Dlatego też, ciągle oczekujemy na nasze wyzwolenie upatrując w symbolice, jaką obrazuje Pascha, głębokich treści sięgających, aż do naszego zbawienia, kiedy to: „stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych” (Rzym. 9:21, BW).

avayah2008, wt., 10/28/2008 przedruk (<http://www.mesjasz.info/%C5%9Bwi%C4%99-biblijne/pascha-pesach>)

Niechlubna przypadłość stolikowa

Wielkimi krokami zbliża się święto upamiętniające Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jest to niezwykle dzień ze względu na dar łaski i odkupienia

naszych win, jakie otrzymaliśmy przez wiarę w naszego Zbawiciela. Jak co roku, w niedzielny poranek, rzesze chrześcijan gromadzą na nabożeństwach ku chwale i czci Pana Boga. Śpiewają pieśni, razem modlą się i słuchają mniej lub bardziej pouczających kazań. Wspólna kawa i ciastko... a przy kawie plotki, ploteczki. Czy jest to zachowanie dzieci Bożych? Czy tego uczył nas Pan Jezus? Oczywiście, że nie, więc dlaczego notorycznie bierzemy udział w plotkowaniu?

Obmawianie jest zdecydowanie zbyt częstym zjawiskiem, które niestety nie omija nas, chrześcijan. Ze wstydem przyznam, że niejednokrotnie sama daję się ponieść fali wzburzenia, kiedy omawiana sytuacja dotyka również mnie. „Powiedziałem/am prawdę”, „Muszę to z siebie wyrzucić”, „Przecież mówię to dla jej/jego dobra” i inne zwroty tego typu regularnie padają z naszych ust. Brzmiały one jak tanie usprawiedliwienie dla zaspokojenia egoistycznej potrzeby poplotkowania na czyjś temat. Wystarczy naprawdę niewiele wysiłku, aby taką rozmowę zainicjować. Trudniej jednak ją zakończyć. Niewielu z nas potrafi się opanować.

Często bywa tak, że kiedy osoby niebiorące udziału w żywej dyskusji podejmują próby zwrócenia uwagi plotkarzom, sami obrywają po uszach. Brzmi to jak scenariusz polskiego paradokumentu emitowanego na Polsacie, niestety jest to przykra prawda. Słowo Boże mówi tak: „Kto twierdzi, że jest w Świetle, a nienawidzi swojego brata, właściwie nie wyszedł z ciemności. W Świetle trwa ten, kto kocha swego brata. W takiej osobie nie ma też nic, co mogłoby dla innych stać się przyczyną upadku. Kto natomiast nienawidzi swojego brata, tkwi w ciemności i w niej się porusza. Człowiek ten nie wie, dokąd zmierza, gdyż ciemność dotknęła jego oczu.” (1. List Jana 2, 9-11).

Plotkowanie na czyjś temat nie jest aktem miłości. Wręcz przeciwnie - udowadnia, że nie potrafimy kochać innych ludzi tak bardzo, jak kochamy samych siebie. Czy nie właśnie tego uczył nas Pan? „A On mu odpowiedział: Masz kochać Pana, swojego Boga, całym swoim sercem, z całej swojej duszy i każdą swoją myślą. To jest najważniejsze i pierwsze przykazanie. Drugie zaś podobne temu, brzmi: Masz kochać swojego bliźniego tak, jak samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.” (Ew. Mateusza 22, 37-40).

Nawet jeśli ktoś zawinił wobec mnie, nie daje mi to przyzwolenia na obmawianie go za plecami. Nie lepiej tego przeboleć i puścić w niepamięć, choćby dla spokoju swojego sumienia? Rzecz jasna, nie mam

tu na myśli ignorancji. Tak ciężko przychodzi nam przebaczenie, że blisko nam do zachowania dłużnika, któremu zostało darowane dziesięć tysięcy talentów, a nie sam potrafił umorzyć długu wartości ledwo stu denarów. Z przykrością można stwierdzić, że w dzisiejszych czasach wielu chrześcijan uważa, że skoro raz kiedyś pokutowali przed Panem i otrzymali odpuszczenie win, już więcej nie muszą tego robić. Jest to błędne myślenie. Każdy dzień jest zarazem polem nieustannej walki duchowej, jak i szansą do pozytywnej zmiany, a naśladowanie Pana Jezusa jest niemożliwe bez przyznawania się do swoich błędów i naprawiania tego, co się nimi zburzyło. Opanujmy się więc i walczmy z plotkarstwem, zaczynając najpierw od siebie. Od innych wymagać jest prościej. Zadajmy sobie jednak pytanie, czego wymaga od nas Pan Bóg.

Jan i Marta Szczepańscy

“Pszenica młócona bywa”

Nikt z nas nie może stać się pożywieniem dla głodnego świata, nie będąc złamanym ręką Pana. “Pszenica młócona bywa” (chleb w ziarnie). Błogosławieństwo Pana często objawia się w formie smutku, lecz chętnie się na to godzimy, aby być błogosławieństwem dla innych i w ich życie wnieść szczęście. To, co jest dla nas najdroższego na świecie nabyty zostało za cenę łez i cierpień.

“ Bóg uczynił mnie chlebem dla wybranych i gdyby to było konieczne, aby ten chleb został wymłócony w zębach lwa, by się stać chlebem dla Jego dzieci, niechaj uwielbione będzie imię Jego” (Ignacy).

Bieda, nieszczęście i trudności wykuły wielu wielkich bohaterów na polu ducha i moralności. Trudności wywołują energię i wytrwałość. Powodują działanie najwznioslejszych cech duchy. Żeglarze często korzystają z silnych wiatrów, by dotrzeć do przystani. Bóg posyła przeciwności, aby pobudzały wiarę i święte działanie.

Najbardziej wyróżniające się charaktery biblijne były młócone, kruszone i przemielone na chleb dla głodnych dusz. Abraham uznany został “ojcem wszystkich wierzących”. Stało se to dlatego, ponieważ zajął czołowe miejsce w szkole doświadczeń i posłuszeństwa. Jakub okrutnie cierpiał w procesie młócenia i przemiatu. Józef był zdruzgotany i zmęczony, musiał przejść przez kuchnię Potyfara i więzienie egipskie, zanim osiągnął

królestwo. Paweł nigdy nie stałby się chlebem dla domowników Cezara, gdyby nie przeżył biczowania i kamieniowania. Był przemielony na mąkę pierwszego gatunku dla cesarskiego domu.

Jaka walka, takie zwycięstwo! Jeśli Bóg przeznaczył dla ciebie wyjątkowe doświadczenia - bądź przekonany, że w Jego sercu masz miejsce wyjątkowe. Dusza poddana silnemu młóceniu niewątpliwie jest duszą wybraną.

Strumienie na pustyni” L.B. Cowman

Z życia zboru

21 marca w naszym Kościele, gościliśmy Rafała i Marcina z Baptystycznej Akcji Charytatywnej. Podróżują po Polsce i rozmawiają z przedstawicielami lokalnych Kościołów, aby przedstawić swoją misję. Jesteśmy bardzo zachęceni.



Co chcemy osiągnąć?

Więcej. Razem. To pokrótce. Chcemy wprowadzić służbę chrześcijańską służbę charytatywną w Polsce na nowy poziom. Naprawdę głęboko wierzymy, że razem możemy więcej - możemy więcej osiągnąć na Bożą chwałę, możemy pomóc większej ilości ludzi, możemy osiągnąć większy rozmach i szerszą perspektywę. Nie chodzi o działactwo, ale o realne sprowadzanie Bożej ewangelii miłości i nadziei do tych, którzy naprawdę jej potrzebują - sprawniej, skuteczniej, razem. "Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" Mt. 25:40.

Jak to działa?

Akcja BACH zrzesza chrześcijańskie organizacje dobroczynne w Polsce. Nie zrzeszamy się jednak dla samego zrzeszania - chcemy wykorzystać siłę liczby. Pragniemy poznać potrzeby wszelkich organizacji charytatywnych w Kościołach i wspierać

je na wszelkie możliwe sposoby. Piszemy projekty o dofinansowania, służymy pomocą przy rozpoczynaniu współpracy z agencjami rządowymi i samorządowymi, organizujemy konferencje i warsztaty z ekspertami .

Trochę statystyki:

Aktualnie Akcja BACH intensywnie pracuje nad rozwojem relacji z lokalnymi służbami charytatywnymi z całej Polski. Chcemy poznać Wasze działania, problemy, potrzeby i sukcesy -wszystko po to, by w odpowiednim momencie podać pomocną dłoń. Już odwiedziliśmy kilkadziesiąt Zborów i służb - od Gdańska po Tarnów, od Białegostoku po Zieloną Górę. Mamy coraz lepsze kontakty również z czterema dużymi organizacjami wspierającymi działania charytatywne, a to dopiero początek!

Plan czytania Biblii

Tydzień 14 / 2-8 kwietnia

Joz 14-17; Łk 17

Joz 18-21; Psalm 15; Łk 18

Joz 22-24; Psalm 116; Łk 19

Księga Sędziów 1-3; Psalm 16; Łk 20

Sędz. 4-6; Łk 21

Tydzień 15 / 9-15 kwietnia

Sędz. 7-8; Łk 22

Sędz. 9-11; Psalm 17; Łk 23

Sędz. 12-16; Psalm 146; Łk 24

Sędz. 17-18; Ps 21; Dz. Apostolskie 1

Sędz. 19-21; Dz. 2

Tydzień 16 / 16-22 kwietnia

Księga Rut 1-2; Dz. 3

Rut 3-4; Psalm 37; Dz. 4

1 Księga Samuela 1-2; Ps 120; Dz. 5

1 Sam 3-5; Psalm 23; Dz. 6

1 Sam 6-8; Dz. 7

Tydzień 17 / 23-29 kwietnia

1 Sam 9-10; Dz. 8

1 Sam 11-13; Psalm 38; Dz. 9

1 Sam 14; Psalm 124; Dz. 10

1 Sam 15-16; 1 Ks. Kronik 1; Ps 39; Dz. 11

1 Sam 17; 1 Kron. 2; Dz. 12

Tydzień 18 / 30 kwietnia - 6 maja

1 Sam 18-19; 1 Kron. 3; Ps 59; Dz. 13

1 Sam 20; 1 Kron. 4; Ps 56, 57, 142; Dz. 14

1 Sam 21-22; 1 Kron. 5; Ps 52; Dz. 15

1 Sam 23-24; 1 Kron. 6; Ps 54; Dz. 16

1 Sam 25; 1 Kron. 7; Dz. 17

Kalendarz wydarzeń

1 niedziela —

9:00 Śniadanie Wielkanocne

10:30 Nabożeństwo Świąteczne

4 środa —

17:00 Próba uwielbienia

18:00 Nabożeństwo modlitewne (modlitwa o zbór)

6 piątek —

16:00 świetlica

18:00 Studium Biblijne - IV przykazanie dekalogu

8 niedziela —

10:30 Nabożeństwo z usługą gościa pastora
Krzysztofa Osieckiego z Wejherowa

9 pniedziałek —

18:15 Projekt Prawda

11 środa —

17:00 Próba uwielbienia

18:00 Nabożeństwo modlitewne (modlitwa o nasze
rodziny)

13 piątek —

16:00 świetlica

18:00 Studium Biblijne - V przykazanie dekalogu

15 niedziela —

9:30 chrzest „Solanki” Uzdrowisko

10:30 Nabożeństwo z Pamiątką Wieczery w kaplicy

16 pniedziałek —

18:15 Projekt Prawda

18 środa —

18:00 Koncert Tomasza Żółtko

20 piątek —

16:00 świetlica

18:00 Studium Biblijne - VI przykazanie dekalogu

22 niedziela —

10:30 Nabożeństwo i usługa gościa Piotra
Sadkowskiego z Torunia

23 pniedziałek —

18:15 Projekt Prawda

25 środa —

17:00 Próba uwielbienia

18:00 Nabożeństwo modlitewne (modlitwa o nasze
miasto i władze miasta)

27 piątek —

16:00 świetlica

18:00 Studium Biblijne - VII przykazanie dekalogu

29 niedziela —

10:30 Nabożeństwo